

# Stanisław Longchamps, Józef Michalak, Marcin Miąsik, Z. K.

---

## Z pracy rad adwokackich [opracował Z.K.]

---

Palestra 3/6(18), 104-107

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z pracy rad adwokackich

Zgodnie z zapowiedzią (zob. „Palestra“ nr 2—3/59, str. 4) publikujemy dalsze wypowiedzi dziekanów, obrazujące dorobek samorządowych władz adwokatury. Wypowiedzi pochodzą od dziekanów izb: koszalińskiej, wrocławskiej i rzeszowskiej. Stanowią one odpowiedź na rozesłaną przez nas ankietę.

Pierwsze pytanie ankiety brzmiało:

*Jak ocenia Pan Dziekan pracę i dorobek Rady Adwokackiej ze szczególnym uwzględnieniem różnicy występującej między radą samorządową a komisaryczną?*

**Dziekan adw. Stanisław Longchamps** (Koszalin) pisze:

„Oceniam jak najbardziej pozytywnie pracę i osiągnięcia obecnej Rady Adwokackiej w Koszalinie. Rada komisaryczna administrowała adwokaturą, nie licząc się z jej zdaniem. Uchwały Rady komisarycznej nie zawierały uzasadnień. Obecnie wszystkie decyzje podejmowane są kolegialnie po przestudiowaniu nasuwających się problemów i zawierają wyczerpujące uzasadnienia. Umożliwia to osobom zainteresowanym ocenę słuszności stanowiska Rady, a instancji wyższej daje właściwy obraz działalności Rady. Radą z wyboru, jak wykazuje praktyka życia codziennego, cieszy się wielkim zaufaniem i poważaniem członków Izby; stąd mocniejsza więź z nimi, co z kolei pozwala Radzie na zajęcie się różnymi problemami, często nie dostrzeganymi przez Radę komisaryczną. Ten właśnie stosunek między Radą a członkami Izby umożliwia całkowite zrozumienie ożywionej działalności Rady w dziedzinie postępowań dyscyplinarnych.”

Nieco inaczej odpowiada **dziekan adw. Józef Michalak** (Wrocław), pisząc m.i.:

„Pewne różnice, jakie niewątpliwie zachodzą między charakterem pracy i ewentualnych osiągnięć wypływają z różnic sytuacji, w jakiej pracowały obie rady adwokackie.

Nie ulega wątpliwości, że wybór członków Rady, w przeciwieństwie do nominacji, nie tylko umacnia „samopoczucie” członków Rady, lecz także obliguje do rzetelnego wykonywania obowiązków i działania dla dobra

ogółu. Oczywiście warunkiem tego są wybory rozumne dokonywane pod kątem widzenia dobra adwokatury, spełniającej określoną funkcję społeczną, a nie pod kątem widzenia jakiegokolwiek grupy, reprezentującej swe własne interesy.

Sytuacja, w jakiej rozpoczęła swą działalność obecna Rada Adwokacka, zmusiła ją do przyjęcia nieco odmiennego stylu pracy aniżeli ten, który stosowany był w ubiegłym okresie czasu.

Ten właśnie nowy styl pracy charakteryzują następujące zasadnicze cechy:

1) **jawność działania.** Rada Adwokacka pochodząca z wyborów starała się wszelkie sprawy przedstawiać w miarę możliwości ogółowi adwokatów bądź to na okresowo odbywających się walnych zgromadzeniach, bądź też na specjalnie zwoływanych zebraniach środowiskowych. Opinia ogółu adwokatów stanowiła podstawę decyzji Rady Adwokackiej. Obecnie istniejąca Rada rozpoczęła swą działalność od wydania dość obszernej ankiety zawierającej pytania na szereg zagadnień interesujących adwokaturę. Wprowadzono zasadę szerokiego opiniowania wniosków o wpis na listę adwokatów przez ośrodki, w których kandydat ubiegał się o wpis i zamieszkiwał;

2) **demokratyczność postępowania.** Wszelkie uchwały Rady Adwokackiej zaopatrywano w wyczerpujące uzasadnienia. Jest to bardzo istotne zarówno z punktu widzenia instancyjnej kontroli prawidłowości uchwały, jak i z punktu widzenia obrony praw tych wszystkich, których uchwały dotyczyły. Ma to również duże znaczenie dla pełnego przestrzegania zasady praworządności;

3) **wypracowanie zasad postępowania.** Z chwilą udzielenia adwokaturze dość szerokiego samorządu i powierzenia organom samorządowym decyzji w wielu sprawach, stało się rzeczą konieczną wypracowanie ogólnych zasad, które miałyby charakter wiążący dla wszystkich członków Rady Adwokackiej, a to w celu uniknięcia zarzutu poplecznictwa i przypadkowości decyzji. Takimi zasadami były np.: popieranie na stanowiska kierowników zespołów takich osób, które nie były przeciążone pracą zawodową, ustalenie warunków decydujących o kolejności przeniesienia siedziby na terenie Izby, próby ustalania odpłatności zastępstw substytucyjnych, próby uregulowania tzw. »pułapu« i minimum obrotu w zespole."

**Dziekan adw. Marcin Miąsik** (Rzeszów) pozytywnie ocenia prace obu rad, podkreślając fakt, że prawie wszyscy członkowie komisarycznej Rady zostali wybrani do nowej samorządowej Rady.

*Następne pytanie ankiety odnosiło się do poczynań rad zmierzających do podniesienia poziomu zawodowego adwokatury.*

Otóż znaczne trudności organizacyjno-techniczne (brak właściwych lokali, zamieszkiwanie adwokatów poza siedzibą Rady, przeciążenie pracą zawodową) nie pozwalają w tych radach na prowadzenie systematycznego szkolenia zawodowego. Organizowane odczyty miały raczej charakter doraźny i przypadkowy. Rady adwokackie przeprowadzały jednak lustracje w zespołach, co umożliwiło kontrolowanie poziomu pracy wykonywanej przez adwokatów w zespołach.

Interesujące wypowiedzi odnoszą się do następnego pytania, które miało następujące brzmienie:

*Jak ocenia Pan Dziekan pracę rzeczników oraz komisji dyscyplinarnych?*

Na ten temat **dziekan adw. Józef Michalak** pisze:

„Praca, szczególnie zastępców rzecznika dyscyplinarnego, pozostawiała przez cały okres wiele do życzenia. Zjawisko zaniedbywania terminowego wykonywania czynności było nagminne. Wywołało to wiele interwencji i niepotrzebnych nieporozumień, zmuszało też Radę Adwokacką do odwoływania zastępców i stosowania wezwań na posiedzenia Rady.

Merytorycznie pracy zastępców rzecznika dyscyplinarnego nie można nic zarzucić. W związku z poważną liczbą skarg i zażaleń, które przerażają się czasami w sprawy dyscyplinarne, korzystano z pomocy delegatów Rady i kierowników zespołów, co dawało raczej znacznie lepsze wyniki.

Praca Komisji Dyscyplinarnej zorganizowana była prawidłowo i Komisja ta wywiązywała się w całości z włożonych na nią obowiązków.

Ciekawie również omawia tę kwestię **dziekan adw. Stanisław Longchamps**, pisząc:

„Jeśli chodzi o pracę rzecznika dyscyplinarnego, nasuwa się myśl o zbytnej powolności postępowania dyscyplinarnego. Ta powolność wywołuje dużo głosów krytycznych o rzekomym celowym przewlekaniu spraw przez organa samorządu adwokackiego. Pogląd ten jest z gruntu błędny. Na czas trwania dochodzenia dyscyplinarnego wpływa szereg czynników, jak np. swoistość spraw czy brak ustalonych norm w dziedzinie odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata, i stąd konieczność

ciągłego rozstrzygania zagadnień, zwalczania trudności w zebraniu materiału dowodowego itp. Obwinieni adwokaci wyczerpują wszelkie możliwości obrony i wskutek tego załatwienie spraw przedłuża się, gdyż muszą one być drobiazgowo badane i ustalane.

Często osoby niezadowolone z przebiegu sprawy obwiniają adwokata, który ich zastępował, za wyrok niekorzystny dla nich i wnoszą potem zażalenia do Rady na czynności adwokata. Doniesienia przeważnie są bezpodstawne, gdyż żalący się nie zdaje sobie sprawy, że adwokat zrobił to, co do niego należało, a jedynie sprawa była tego rodzaju, iż w konkretnych okolicznościach zakończenie jej musiało być niekorzystne dla skarżącego. Niemniej ustalenie tych okoliczności jest żmudne, wymaga badania akt sądowych, przesłuchiwanie świadków i częstych wyjazdów w teren i w rezultacie przysparza wiele pracy rzecznikom."

Najbardziej optymistyczna jest wypowiedź **dziekana Miąsika**, który konstatuje:

„Pracę rzeczników dyscyplinarnych i komisji dyscyplinarnych oceniam pozytywnie, przy czym podnieść należy, że wpływ spraw nie był stosunkowo duży, a te, które wpłynęły, załatwiane były na bieżąco.”

opracował Z. K.